

STEFAN BIAŁOBOK

Ekspedycja dendrologiczna do Ameryki Północnej organizowana przez Tytusa Działyńskiego

(Notatka)

Wiadomość o tym ważnym wydarzeniu z przeszłości Zakładu Dendrologii i Arboretum Kórnickiego PAN znalazłem przypadkowo w „Przypisach i objaśnieniach dodatkowych” do książki Profesora Uniwersytetu Poznańskiego Józefa Rivolego pt. „Ogólny zarys geografii leśnictwa”. Autor tej książki podaje w tej sprawie następujące dane: „Do wiadomości tej, udzielonej przez prof. dr (Bolesława) Namysłowskiego mogę podać co następuje: Pomiędzy rokiem 1850 a 1860 dr König z polecenia i na koszt hr. Tytusa Działyńskiego odbył naukowe podróże w Góry Skaliste Ameryki Północnej, do Kalifornii i Meksyku, skąd nadsyłał a w końcu przywiózł znaczne ilości nasion drzew amerykańskich, które częściowo zaaklimatyzowane zostały i dzisiaj stanowią ozdobę parku kórnickiego; do nich należą najstarsze może egzemplarze w Europie, *Pseudotsuga Douglasii*, *Tsuga canadensis*, *Gingko biloba*, *Chamaecyparis*, różne *Magnolie*, *Betula papyrifera*, *Abies balsamea*, *Carya alba*, *Juglans nigra* itp.

Prawdopodobnie pomiędzy nasionami nadesłanymi przez dra König a znajdowały się także nasiona sekwoji. Przynajmniej o tem upewnił mnie w roku 1880 osobiście dr König. Jeśli dziś w parku kórnickim żadnej sekwoji odnaleźć nie można, widocznym jest, że aklimatyzacja jej w Kórniku się nie udała, z powodu, że klimat tej miejscowości zanadto był dla niej kontynentalny”.

Informacja ta przedstawia dla polskich dendrologów doniosłą wartość. Dla mnie jest to wiadomość nieoczekiwana, ponieważ zbierałem uprzednio materiały do historii arboretum kórnickiego i roli Tytusa i Jana Działyńskich w gromadzeniu kolekcji obcych drzew i krzewów za pośrednictwem zagranicznych firm nasiennych i osób prywatnych (Białobok 1960).

Bodniak (1929) był doskonałym znawcą działalności Tytusa Działyńskiego, nie wspomina jednak o sfinansowaniu podróży dr König do Ameryki Północnej w celu zbiorów nasion dla arboretum w Kórniku. Również J. Łuczakowa, która zajmowała się badaniem źródeł dotyczących historii Tytusa, nie знаła tego zdarzenia, co mogło

jednak wynikać z faktu, że pewna część materiałów dotyczących tego okresu historii Kórnika nie została jeszcze całkowicie uporządkowana.

Możliwe, że nie znajdują się w Kórniku dokumenty potwierdzające to wydarzenie ważne dla polskiej dendrologii. Były to bowiem czasy ciężkie dla Tytusa Działyńskiego, który ze względu na swoją działalność polityczną narażał się niejednokrotnie władzom zaboru tych ziem w Berlinie. Mógł przeto nie pozostawić informacji o finansowaniu podróży dendrologicznej w Góry Skaliste.

Wiadomość o wysłaniu ekspedycji dendrologicznej przez Tytusa Działyńskiego, jak wynika z danych podanych przez prof. J. Rivolego, nie budzi wątpliwości. Jest to zresztą zjawisko typowe dla wieku XIX, w którym organizowane były liczne ekspedycje dendrologiczne dla pozyskania nasion drzew i krzewów w celu ich introdukcji do różnych krajów europejskich. Wyprawy te organizowały różne instytucje jak: ogrody botaniczne, towarzystwa ogrodnicze, wielkie szkółki, jak też osoby prywatne — miłośnicy dendrologii i kolekcjonerzy roślin. Miło było przeto stwierdzić, że wśród organizatorów wypraw dendrologicznych nie zabrakło również Polaka, człowieka o szerokich zainteresowaniach humanistycznych i przyrodniczych, który w ten sposób oddał wielkie usługi współczesnej dendrologii w naszym kraju.

LITERATURA

1. Białobok S. — 1960. Historia introdukcji i aklimatyzacji drzew i krzewów w Arboretum Kórnickim. Arboretum Kórnickie. 5: 141 - 200.
2. Bodniak S. — 1929. Tytus Działyński. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. 1 - 37.
3. Rivoli J. — 1934. Ogólny zarys geografii leśnictwa. II: 1 - 340. Poznań.